Ner 141. ROK 1836. ŚRODA 22 CZERWCA.

Pismo te wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10, miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Agrypiny Panny.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Wacława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 3"' 605	† 12°, 4	4"', 19	Pł. Zachodni. mocny	Pochmurno	Deszcz
21 12	3. 744	† 14, 8	3 . 04	,, Wicher	Chmury	Deszcz
3	3, 359	† 15, 8	2, 62	,, ,,	Pochmurno	Deszcz
9	3 598	† 11, 2	3. 52	,, ,,	,,	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż później zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 1 Lipca r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Część Urzędowa.

Nro. 4205.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 24 b. m. o godzinie 10 rannej, odbywać się będzie w biórze Wydziału S. W. P. licytacya *in minus* od kwoty złp. 4517 gr. 25 na dostawę materyałów pismiennych dla biór sądowych, na rok etatowy 18$\frac{36}{37}$ potrzebnych, jako to: papieru w różnych gatunkach, piór, ołówków, laku, atramentu, opłatków, świec, sznurów i szpagatów do wiązania aktów. — Mający przeto chęć podjęcia się téj dostawy, zgłosić się zechcą do licytacyi w terminie powyższym; — na *vadium* oznacza się kwota złp. 452.

Kraków dnia 20 czerwca 1836.

Senator prezydujący,
MICHAŁOWSKI.

(1r.) Sekr. Wydziału, *Konwicki.*

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: naczynia srebrne, miedziane, mosiężne, książki hebrajskie, niemieckie i meble, będą dnia 28 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, w Sukiennicach M. Krak. przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 20 czerwca 1836.

Wojciech Dziarkowski, K. S.

Ceny bydła z targu dnia 15 *Czerwca* 1836 *r.*

Wół ważący funtów 550 sprzedany za złp. 180, funt. 500 złp. 168, funt. 450 złp. 162. Krowa średnia tłusta ważąca funt. 300 kosztuje złp. 65; chuda funt. 150 złp. 40. Cielę średnie złp. 10 gr. 12. Wieprz średni karmny złp. 72, chudy złp. 40.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 21 Czerwca 1836 roku.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	11	—	10	15	9	—	8	15
— Zyta...	6	—	5	15	5	10	5	6
— Jęczmien:	5	15	5	3	4	24	4	18
— Owsa.......	4	—	3	27	3	24	3	15
— Grochu.....	8	—	7	15	6	15	6	—
— Jagieł.......	16	—	15	15	15	—	14	—
— Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 717 ciągnieniu dnia 22 Czerwca 1836 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

59. — 25. — 51. — 81. — 42.

Przyszłe ciągnienie 718 przypada dnia 30 Czerwca 1836 r.

— Kraków. —

Redakcya *Gazety Krakowskiéj* prostując zaszłą pomyłkę w Nr. 139 o Towarzystwie Strzeleckiém, donosi, iż W. Józef Louis, kupiec i obywatel W. M. Krakowa nie *obranym*, lecz jako szczątek kurka ubijający, Królem kurkowym przez Towarzystwo Strzeleckie dnia 20 b. m. *ogłoszonym* został.

— Królestwo Polskie. —

PRAWO MAŁŻEŃSKIE.

(Ciąg dalszy).

Art. 70. Zabrania się osobom, których związek małżeński uznany został za nieważny: *a)* z powodu niedostatecznego zezwolenia w przypadkach artykułami 10, 11, 12, 13 i 14, opisanych; *b)* z powodu niewłaściwości proboszcza; *c)* z powodu niedostatecznéj liczby świadków przy obrzędzie ślubnym, stósownie do art. 51; za życia wspólmałżonka, nowego zawierać małżeństwa, aż po upłynieniu lat sześciu od dnia, w którym zapadł ostateczny wyrok uznający nieważność w drugiéj, lub trzeciéj instancyi. Też osoby nie są obowiązane wstrzymywać się przez jakibądź przeciąg czasu z ponowieniem małżeństwa, uznanego za nieważne, skoro pragną zawrzeć je ważnie z dopełnieniem warunków i uroczystości prawem wymaganych. Art. 71. Strona, z obrazą zakazów art. 69 i 70 objętych, nowe zawierająca małżeństwo, niemniej też rodzice jéj i opiekónowie, pozwoleniem swojém zawarcie małżeństwa upoważniający, ulegną karze art. 455 kodexu karnego, na osoby tające przeszkody do małżeństwa postanowionéj; kara ta wyrzeczoną będzie przez sąd poprawczy, na domaganie się prokuratora królewskiego. Art. 72. Duchowny, któryby dopełnił obrzędu ślubu religijnego małżeństwa zawartego z przekroczeniem zakazów art. 68, 69, i 70 postanowionych, podpadnie karze porządkowéj pieniężnéj i karze dyscyplinarnéj.

Oddział szósty. *O władzach, do których należy zastosowanie powyższych przepisów.* Art. 73. Nieważność małżeństwa i rozłączenie małżonków co do stołu i łoża, nie zależy od woli ich, ani wzajemnego zezwolenia; lecz wyrzeczoném być może przez zwierzchność duchowną. Art. 74. Również do zwierzchności duchownéj należy wyrzeczenie względem przywrócenia pożycia małżonków, rozłączonych co do stołu i łoża. Art. 75. Zwierzchność duchowna jest właściwym sądem do rozpoznawania wykroczeń, którychby stali się winnymi kapłani dopełniający obrzędu ślubu

małżeńskiego, i do wyrzekania przeciw nim kar dyscyplinarnych. Jednakże ilekroć postanowiona jest prawem niniejszem kara pieniężna porządkowa na duchownych dających śluby, kara ta wymierzoną będzie przez kommissyą rządową sprawiedliwości. Art. 76. Kara pieniężna wynosić będzie najmniéj 40 złp., najwięcéj złp. 1800. Art. 77. Sędziowie duchowni, rozpoznając sprawy małżeńskie, ograniczą się na samem tylko wyrzeczeniu ważności, lub nieważności sakramentu, na samem dopuszczeniu lub odrzuceniu żądanego rozłączenia co do stołu lub łoża, i wyrzeczeniu kary dyscyplinarnéj na wykraczającego kapłana. Oznaczenie skutków cywilnych z nieważności małżeństwa, lub rozłączenia onego co do stołu i łoża, wynikających, niemniej środków tymczasowych, z wytoczeniem processu połączonych, należy do sądów cywilnych. Art. 78. Sprawy o nieważność małżeństwa, tudzież sprawy o rozłączenie co do stołu i łoża, rozpoznawane będą: w pierwszéj instancyi, przez biskupa, lub administratora dyecezyi, zamieszkania małżonków w drugiéj instancyi przez arcy-biskupa, lub administratora archidyecezyi Warszawskiéj. (*D. c. n.*)

— *Z Wiednia.* —

Ich król. wysokości, xiążęta Orleański i Nemours, objadowali d. 10 b. m. u król. francuzkiego ambasadora hrabi de Saint Aulaire.

Dnia 11 b. m. obaj królewicze byli z pożegnaniem u NN. Cesarstwa Ichmość i u reszty członków rodziny cesarskiéj, a potém jedli objad w Schönbrunnie przy cesarskim stole familijnym.

Dnia 12. b. m. w południe królewiczowie Ichmość odjechali przez Celowiec, Villach, Line, Botzen i Weronę do Medyjolanu. G. L.

— *Z Londynu* 8 *Czerwca.* —

Opór Irlandczyków staje się coraz jawniéjszym; gdyż i bydla prawnie zajętego na spłacenie zaległéj dziesięciny, nikt nie chce kupić. Na podobne licytacye przybywa czasem kilka tysięcy wieśniaków, nie dopuszczając się żadnych gwałtów. Naśladują oni Amerykanów północnych przed wywalczeniem niepodległości; którzy jak wiadomo żadnych towarów angielskich nawet po niższéj cenie od własnych płodów fabrycznych i rękodzielniczych, nie chcieli kupować, a herbatę przez Anglików przywiezioną do morza powrzucali. G. P. S.

Dzienniki tutejsze wszystkich barw, a nawet najsprzeczniejszych opinii jak np. *Standart* i *Courier*, twierdzą jednozgodnie, że mowa xięcia Fitz James miana w francuzkiéj izbie deputowanych, była niedorzeczną i niewczesną.

W sądzie kanclerskim zdarzyła się niedawno okoliczność następująca. Pewna dama zapisała w testamencie 10 funt. szter. pensyi dla swojéj ulubionéj kotki; że jednak z powodu innych zapisów zaszły spory pomiędzy spadkobiercami, sprawa przyszła do sądu, a w niéj i strony stawać musiały. Ponieważ kotka była zarówno z innemi interessowaną, stawiono ją więc przed sądem, który przydał jéj kuratora. G. C. W.

— *Z Paryża* 8 *Czerwca.* —

Kościół katedralny w Chartres, jeden z najdawniéjszych pomników gotyckich, zgorzał prawie zupełnie. *Monitor* donosi, że rząd wyséła tam kommissyją, złożoną ze znawców starożytności i architektów, ażeby istotny stan téj budowy wykazać i ocenić. Gazety francuzkie są napełnione opisami tego pożaru. Gdy dach ołowianny i dzwony topić się zaczęły, kruszec ten zmieszany płynął potokami po ulicach, jak woda w czasie ulewnego deszczu. Kościół ten doznaje podobnego zniszczenia po raz czwarty.

Pewien Anglik imieniem Maccarthy założył się o 40,000 franków, że w 45 minutach przybędzie z Wersalu do Paryża przeprzęgając konie w Sevres, i wygrał, stanąwszy na miéjscu o 2 minuty i 42 sekundy wcześniéj.

Rossini towarzyszy baronowi Rothschild do Frankfortu, gdzie cała familia zgromadziła się na wesele Lionela Rothschild, pojmującego takoż Rothschildównę za małżonkę, ażeby nie uronić familijnych tysiąców milionowych.

Pewna familia z Vera Cruz odpłynęła z tamtąd 28 kwietnia, a 5 maja przybyła do Nowego Yorku. Tego samego dnia odpłynęła do Hawru, gdzie stanęła 4 czerwca. Tam miała dość czasu, ażeby swoje rzeczy przeładować na statek parowy hamburgski, udając się przez Lubekę do Petersburga, gdzie 14 czerwca stanie; tak że cała ta podróż, przeszło 4000 mil wynosząca, w nie więcéj jak 53 dniach uskutecznioną zostanie.

Osadnicy w Algierze muszą być prawie zawsze przy pracy uzbrojeni, ażeby odeprzeć niespodziane napady Arabów.

Krystyniści w Bilbao zrobili wycieczkę i poniszczyli szańce oblegających karlistów, którym znaczną zadali klęskę. — W Katalonii karliści pod dowództwem jenerałów Torres, Cavallero i Cuttera, zostali po dwakroć pobici przez krystynistów dowodzonych od jenerałów Gurrea i Sebastian. — Jenerał Mina przeniósł główną kwaterę swoję do Vich, ażeby poznosić karlistów w okolicach Ripol, Berga i Banresa.

Stałość Isturiza zjednała mu przychylność opinii publicznéj, i nikt teraz nie wątpi, że nowe wybory prokuradorów wypadną na korzyść ministerstwa. G. P. S.

Mówią że Abdel Kader wysłał do Paryża żyda Durant, któremu powierzył pismo do samego króla, z propozycyjami pokoju, jeżeli będzie przywrócony na beja prowincyi Oran. Durand jest człowiek wielkiéj zręczności w interessach, mówi płynnie kilkoma językami, i był dawniéj dragomanem czyli tłómaczem deja Algierskiego. Do przebiegłości żyda zrosłego w krajach barbareszków, łączy układność wykształconego europejczyka.

— Z Jass 13 Maja. —

Sprawy multańskie niepomyślny wzięły obrót. Mamy tę pewność, że baron Rückmann i radzca stanu Mauros, mający sobie poleconém zbadanie multańskich zażaleń, wiele sobie zadawali pracy dla załatwienia sprawy téj w dobry sposób, przekonani raz dokładnie, że hospodar istotnie się dopuścił przewinień, o które go oskarżają, a drugi raz chcąc uniknąć urzeczywistnienia złożenia z urzędu hospodara, która to zasada niebezpieczną im się być zdaje, chociaż ją tak traktatami adryanopolskim i akiermańskim, jako też statutem organicznym, nadanym xięztwom dla wynagrodzenia ich za liczne ofiary, zastrzeżono. Lecz ponieważ aż dotąd wszelkie usiłowania pojednawcze bezskutecznemi się być okazały, i demonstracyje wojskowe także nie skutkowały, przeto chcą teraz zająć się stanowczo tą sprawą. Już zaproszono do Jass dwóch wygnanych krewnych hospodara, Aleka i Kostaki Sturdzę, także jednego poddanego austryjackiego, żyda Markusa Zacharyjasza z Michailesti. Ostatni twierdzi bowiem, że książę Sturdza, odtąd otrzymał miasto Michailesti na mocy darowizny Teodora Fryderyka Balsza, wydarł mu — Markusowi Zacharyjaszowi — naczelnikowi gminy żydowskiéj w owém mieście, gwałtem dokumenta, przywileje nadane przez dawniéjszych xiążąt, jakoteż kwity z ujszczonéj opłaty danin, i że dawniéjsze pańskie daniny owego miasta o dziesięć razy podwyższył. Wezwano już także kilku członków opozycyi i śledzą zażaleń, unikając wszelkiéj ostentacyi. Dzieła pojednawczego przecież obok tych sądowych przysposobień nietylko nie zaniedbują, ale je nadto tem gorliwiéj popierają. — Wojsko rossyjskie odebrało rozkaz wrócić do Bessarabii. G. L.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Czerwca.

Holle Karol, Karczewski Ignac., Neugebauer Bogum., Postawka Stanis., Gutenberg Saul, Golakowski Józ., z Polski; Sierawski Napol., Rydlowa, Turnau Jak., Morsztyn Lud., Lewiecki Felix, Bobrowski Felic., Stankiewicz Józef, z Galicyi; d'Arnim baron, cześnik i szambelan Pruski, z Konstantynopola; de Their Kar. konsul Franc., z Warszawy; de Paricourt bar., ze Lwowa.

Wyjechali z Krakowa.

Kolaczkowska Wik., Jasiński Joach., Breitenwald Aug., do Polski; Zbytniewski Józef, Makowski Ignac., Dzieduszycka Lud. hr., do Galicyi; Silberman, Mehliss Rob., do Pruss.